Nr. 29. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Czwartek 1 Marca 1923. Rok XLII

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie Mk	półrocznie Mk	kwartalnie Mk	miesięcznie
W miejscu				6800 Mk
z odnoszeniem do domu	„	„	„	7800
W Polsce: z przesyłką pocztową	„	„	„	7800 „
W innych państwach	„	„	„	14000 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr P. K. O. 140.956; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego wszędzie 500 Mp.

Interwencja Ameryki

Kraków, 27 lutego.

Jeżeli prawdziwą jest wiadomość, że Harding, prezydent Stanów Zjednoczonych, przygotowuje się do interwencji w sprawach Europy, to niezaprzeczenie w zasadzie Europa przyjęłaby jak najprzychylniej podobną akcję. Niema dziś na kontynencie naszym kraju, w którymby już dawno nie uznano, że bez pomocy Ameryki nie zdołamy się dźwignąć gospodarczo, a temsamem i politycznie. Ale ta interwencja Ameryki musi być zakrojona na wielką skalę zarówno pod względem terytorjalnym, jak ekonomicznym i finansowym. Tymczasem plan Hardinga obejmuje tylko Niemcy i ma polegać na utworzeniu komisji finansowej, któraby miałaby zbadać zdolność płatniczą Niemiec. Sprawę tę omawia obecnie rząd amerykański z rządem angielskim.

Pomysł prezydenta Hardinga w tej formie jest niestety skazany z góry na niepowodzenie. Przedewszystkiem Francja na taką kuratelę amerykańsko-angielską nie może się zgodzić i nie zgodzi się z pewnością. Anglja wie o tem dobrze. Niedawno angielski sekretarz stanu dla spraw zagranicznych, lord Curzon, oświadczył w Izbie lordów, że wprawdzie nie uważa okupacji zagłębia Ruhr za pomysł szczęśliwy, jeżeli jednakże Francja weszła na tę drogę, to musi iść po niej dalej. Premjer angielski, Bonar Law, wyraził się w podobnym duchu. Angielska partja robotnicza, na którą Niemcy najbardziej liczyli, sprawiła im srogi zawód. Oto jej delegaci, wysłani do Ruhr celem naocznego sprawdzenia stanu rzeczy, oświadczyli po swoim powrocie, że należałoby w interesie całej Europy umiędzynarodowić zagłębie Ruhr. Tak daleko nie chce iść nawet Francja. Oczywiście Niemcy podnieśli głośny protest przeciwko wnioskowi angielskiej Labour-party. Jak widzimy, opinja rządzących polityków angielskich i sfer pracujących nie widzi żadnego powodu do interwencji na rzecz Niemców, najpierw dlatego, że uważa Niemców za winowajców, a powtóre dlatego, że nie chce swojej sojuszniczce przysparzać trudności. Wobec tego Anglja nawet do spółki z Hardingiem nie pójdzie chyba przeciwko Francji.

Dlatego też trzeba było przedewszystkiem zbadać usposobienie, panujące w Paryżu, ażeby mieć dane jakieś co do widoków interwencji amerykańsko-angielskiej. Jak wspomnieliśmy, Francja na nią nie zgodzi się i już dotąd kilkakrotnie w sposób stanowczy odrzuciła tego rodzaju usługi, ofiarowane jej z rozmaitych stron. Nasuwa się tutaj wielce drażliwe pytanie, czy Stany Zjednoczone myślą może o wywarciu nacisku, mniej lub więcej energicznego? Trudno w to uwierzyć.

Sam plan prezydenta Hardinga kłóci się z rzeczywistością. Wszak utworzenie komisji międzynarodowej dla zbadania zdolności płatniczej Niemców byłoby drugim grzybem w barszczu, obok istniejącej oddawna komisji reparacyjnej. A działalność komisji reparacyjnej wykazuje jaskrawo, że wszelkie badania niemieckiej zdolności płatniczej są ćwiczeniami akademickiemi wobec faktu, że Niemcy wogóle nie mają ochoty płacić. — Dlatego właśnie Francja po latach cierpliwego wyczekiwania musiała wreszcie uciec się do egzekucji, jako jedynego środka przeciwko niesumiennemu wierzycielowi. A prezydent Harding powiada, że równocześnie z utworzeniem komisji międzynarodowej musiałaby Francja wycofać się z zagłębia Ruhr, a z drugiej strony musiałyby Niemcy dać gwarancję, że przyjmą kontrolę tej komisji. Ależ właśnie obecność wojska francuskiego w Ruhr jest jedyną gwarancją, że wreszcie Niemcy zabiorą się do wypełnienia swoich zobowiązań, a kontrola jest chyba rzeczą zbyteczną. Rzesza niemiecka jest kontrolowana zarówno na polu militarnem, jak finansowem, a skutki świadczą bardzo ujemnie o tej kontroli.

Francja musi otrzymać swoje odszkodowania, musi równie zabezpieczyć się przeciwko odwetowi niemieckiemu. Francja przypomni zarówno Stanom Zjednoczonym, jak Anglji, że w czasie spisywania traktatu wersalskiego Stany Zjednoczone i Anglja przez usta Wilsona i Lloyd George'a przyrzekły jej zawarcie paktu gwarancyjnego amerykańsko-angielskiego, celem zabezpieczenia Francji i Belgji przed inwazją niemiecką. Niestety, pakt ów nie przyszedł do skutku. Zawiedziona Francja musi sama myśleć o wydobyciu odszkodowań niemieckich i zabezpieczeniu granic swoich i Belgji. Nie należy jej w tem przeszkadzać. Bezpieczeństwo Francji i Belgji jest bezpieczeństwem kulturalnej Europy.

PRASA FRANCUSKA PRZECIW INTERWENCJI AMERYKAŃSKIEJ.

Paryż, 27 lutego (AW). Paryskie poranne dzienniki na razie nie miały wiadomości o planie interwencyjnym prezydenta Hardinga. Mimo to zajmowały się możliwą interwencją, **jednak w zasadzie odrzucają tego rodzaju plan. Oświadczyły bowiem, że rząd francuski musi doprowadzić swoją akcję w zagłębiu Ruhr do końca.** Już bliskim jest moment, w którym rząd Rzeszy i przemysłowcy niemieccy sami zwrócą się w tej sprawie do rządu francuskiego. Jeżeli Berlin w tej sprawie chce zabrać głos, to powinien zwrócić się **albo do Poincarego, albo ewentualnie do komisji reparacyjnej.** Innej możliwości dzienniki francuskie nie przewidują.

Rozbicie rokowań z Litwą

Warszawa, 27 lutego (PAT). Korespondent »Gazety Porannej« donosi z Wilna, że rokowania z Litwinami **rozbiły się podczas ostatniego spotkania wysłanników polskich z parlamentarjuszami litewskimi.** Ci ostatni oświadczyli, że rząd kowieński załatwi wszelkie sporne kwestje w rokowaniach bezpośrednich z Warszawą.

Powstanie przeciw Litwie

Warszawa, 27 lutego (AW). Korespondent »Gazety Porannej« donosi z Wilna:

Delegacje ludności polskiej w przyznanej Litwie części pasa neutralnego coraz liczniej udają się do Wilna i składają delegatowi rządu p. Romanowi **protesty przeciw przyłączeniu ich wsi do Litwy.** Delegacja gminy gedrojckiej w swoim memorjale do Rady Ligi Narodów stwierdza, że **nie podda się dobrowolnie Litwie i w obronie swojej wolności i przynależności państwowej powstanie z bronią w ręku i bronić się będzie do ostatka.** Ludność gmin pasa neutralnego, które powstały przeciw Litwie: gedrojckiej, szyrwinckiej i janiskiej **ufundowały dla swych oddziałów sztandary z wizerunkiem Matki Boskiej Ostrobramskiej i napisami: »Bóg z nami!«, »Nie damy ziemi, skąd nasz ród!«.**

CHAOS W LITEWSKIEJ CZĘŚCI PASA NEUTRALNEGO.

Wilno, 27 lutego (PAT). Według nadchodzących tutaj wiadomości, ludność części byłego pasa neutralnego, **przyznanej Litwie, jest w najwyższym stopniu rozgoryczona.** Władze administracyjne litewskie **nie objęły przyznanych Litwie przez Ligę Narodów terenów, wskutek czego panuje tam chaos.** Doprowadzona do ostatecznej rozpaczy ludność wsi, położonych w rejonie Szyrwint, samorzutnie uzbroiła się i dokonała wypadu na Szyrwinty. Straty znaczne, bliższych szczegółów brak.

NIEZADOWOLENIE Z POLITYKI RZĄDU KOWIEŃSKIEGO.

Warszawa, 27 lutego (Tel. wł.) Z Kowna nadchodzą tu wiadomości, że wśród mniejszości narodowych na Litwie kowieńskiej **potęguje się coraz bardziej niezadowolenie z powodu awanturniczej polityki rządu kowieńskiego,** zaostrzającej antagonizmy narodowe, uniemożliwiającej ustalenie normalnych stosunków w kraju.

Rozwój sporu polsko-litewskiego

Warszawa, 27 lutego (AW). Na dzisiejszej sejmowej komisji spraw zagranicznych omawiano sprawy polsko-litewskie. Askenazy przedstawił **historyczny rzut oka na rozwój sporu polsko-litewskiego** i podkreślił, że delegacja litewska sprzeciwiała się podziałowi pasa neutralnego, żądając **oddania sporu Radzie ambasadorów,** albo trybunałowi międzynarodowemu w Hadze, lub też arbitrowi. Delegacja polska żądała podziału na warunkach:

1) że podział będzie uwzględniał **warunki etnograficzne pasa neutralnego,**

2) że pas **będzie podzielony mniej więcej na połowę,**

3) że kolej Grodno-Wilno **będzie zasłonięta pasem ziemi conajmniej na 4 klm.** szerokim. Żądania polskie szły w kierunku **podziału odcinka zachodniego pasa neutralnego** (od Oran do Wilji) tak, aby południowa część przypadła Polsce, a północna Litwie. Następnie delegacja polska domagała się przyznania środkowego odcinka (od Wilji do Oszmian) Polsce, a zgadza się na odstąpienie północnego odcinka (od Oszmian granicy litewskiej) Litwie. Tymczasem linja Saury oddaje prawie cały odcinek środkowy Litwie, choć jest tam tylko **20 proc. Litwinów, a 80 proc. Polaków.** Askenazy zaznaczył, że linja Saury jest tylko **tymczasową linją delimitacyjną** i że delegacja polska zastrzega sobie **rewindykację gmin polskich,** leżących poza tą linją, na rzecz Polski, gdy sprawa będzie ostatecznie zdecydowaną przez Radę ambasadorów.

Następnie przemawiał minister Skrzyński, komunikując **tekst noty sprzymierzonych w sprawie Kłajpedy.** Zwrócił on uwagę na artykuły traktujące o równouprawnieniu państw zainteresowanych i zawiadamiające statut i konwencję, albowiem od przyjęcia tych artykułów zależy uznanie **suwerenności Litwy nad obszarem Kłajpedy.** Minister zaznaczył, że Rada Ligi Narodów udzieliła zapewnień co do **zabezpieczenia praw polskich w Kłajpedzie,** które nie są jednak zupełnie pewne wobec tolerowania dotychczas kroków Litwy. Rząd polski stoi w dalszym ciągu na stanowisku uzyskania dla Polski **praw równych Litwie, zarówno co do portu kłajpedzkiego, jak i żeglugi na Niemnie.**

Wprowadzanie złotego polskiego

KREDYTY P. K. K. P. W ZŁOTYCH POLSKICH.

Warszawa, 27 lutego (AW). Przemysłowcy coraz chętniej zaczynają korzystać **z kredytów złotowych P. K. K. P.** Od dnia 22 do 24 bm. P. K. K. P. udzieliła przedsiębiorstwom różnych gałęzi przemysłu pożyczek, zabezpieczonych towarem, **w mierniku złotym blisko na 4 miljardy marek.** Jest to jeden więcej dowód, że **przemysł może opierać swoje obliczenia na kredycie złotym.**

OFERTY DLA RZĄDU W ZŁOTYCH.

Warszawa, 27 lutego (AW). W ostatnich czasach instytucje rządowe otrzymują coraz częściej **oferty od firm krajowych w złotych polskich,** płatnych według kursu franka szwajcarskiego na giełdzie warszawskiej w dniu płatności. Dotychczas dostawcy bardzo rzadko składali oferty w cenach stałych, zwykle były to ceny rublowe, oparte często na **nader skomplikowanych formułach, będących niejednokrotnie źródłem nieporozumień** przy obrachunkach. — Oferty składane w złotych polskich ułatwiają, że sfery gospodarcze występują z inicjatywą **dokonania obrachunków złotych.** Ministerstwo poczt i telegrafów zwróciło się do ministerstwa skarbu o wyrażenie zgody na przyjmowanie ofert w teoretycznym złotym polskim, płatnym w markach.

P. ASKENAZY U PREMJERA.

Warszawa, 27 lutego (PAT). »Kurjer Poranny« donosi: Premjer Sikorski przyjął wczoraj delegata w Lidze Narodów prof. Askenazego i odbył z nim dłuższą konferencję.

DELEGACJA POLSKA NA KONFERENCJĘ BAŁTYCKĄ.

Warszawa, 27 lutego (PAT). »Kurjer Polski« donosi: Rzeczpospolitą polską **na konferencji państw bałtyckich w Helsingforsie** reprezentować będą jako delegaci: poseł polski w Helsingforsie p. Filipowicz i poseł w Rydze dr Jodko Narkiewicz. Ponadto wyjechali wczoraj do Helsingforsu jako zastępca delegata p. Otton Węcławowicz, naczelnik wydziału handlu zagranicznego w ministerstwie przemysłu i handlu. P. poseł Jodko wyjechał do Helsigforsu w niedzielę.

SPRAWA MIESZKANIOWA.

Warszawa, 27 lutego (PAT). »Kurjer Polski« donosi: Na posiedzeniu komisji mieszkaniowej przy ministerstwie zdrowia pod przewodnictwem dra Adamskiego toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad projektem noweli do ustawy mieszkaniowej. Debatowano **nad sprawą tak zwanych świadczeń.** Znaczna większość wypowiedziała się **za wnioskiem stowarzyszeń lokatorskich o włączeniu świadczeń do sum komornego.** Przedstawiciel Związku lokatorów adwokat Kijeński uzasadniał ten wniosek wskazaniem na groźne **nadużycia, czynione w obliczeniach należności od lokatorów pod pretekstem świadczeń.** Przeciwko wnioskowi głosowali przedstawiciele właścicieli nieruchomości i **reprezentant ministerstwa sprawiedliwości.**

OBRONA MIAST.

Warszawa, 27 lutego (PAT). »Kurjer Polski« donosi: W poniedziałek dnia 26 lutego minister Grabski przyjął delegację Zarządu Związku miast, złożoną z pp. wiceprezydenta miasta Lwowa, Chlamtacza, radnego miasta Warszawy, dr Zawadzkiego i dr Zielińskiego, prezydenta miasta Radomia, p. Całunia, oraz dyrektora Towarzystwa aprowizacji miast polskich ziem wschodnich p. Rudolfa Jabłońskiego. Delegacji chodziło o bezpośrednie omówienie z p. ministrem skarbu **spraw finansowych miast polskich wogóle.** W szczególności zaś zwrócenie uwagi na konieczność zasadniczą rozstrzygnięcia **spraw podatkowych.** Nadto delegacja poruszyła kwestję przyznania miastom na razie **15 miljardów marek kredytu na podjęcie akcji aprowizacyjnej, mającej na celu zwalczanie drożyzny.**

PETRUSZEWICZ PROSTUJE.

Lwów, 27 lutego (Tel. wł.) Petruszewicz rozesłał do działaczy ukraińskich w kraju komunikat, w którym twierdzi, że nieprawdą jest, jakoby Rada ambasadorów wysunęła na porządek dzienny sprawę wschodniej Małopolski. — Rząd ukraiński w Wiedniu czynił energiczne zabiegi, aby się to nie stało. Jeszcze raz — mówi komunikat — stwierdzić należy kategorycznie ze względu na różne fałszywe informacje, że ani żadne organizacje w kraju [illegible] nasz **rząd** zakordonowy nie **wchodził** [illegible] układy ugodowe z Polską. Dzięki [illegible] frontu w kraju oraz **celowej** [illegible] dyplomatycznej naszego rządu **zakordonowego** [illegible] wysunąć sprawę naszą **na arenę** [illegible] wą jako sprawę aktualną.

Uznanie prasy francuskiej dla pokojowej postawy Polski

Paryż, 27 lutego (PAT). Cała prasa francuska jednomyślnie wyraża **uznanie dla pokojowej postawy Polski w konflikcie polsko-litewskim, dotyczącym pasa neutralnego.** Do opinji tej przyłącza się także »Populaire«, w którym Andrzej Pierre« pisze:

Należy wyrazić uznanie **dla pokojowej postawy rządu polskiego** w odpowiedzi na [illegible] **cje litewskie.** Jeżeli sytuacja — mówi [illegible] nik — pozostanie nadal naprężoną, to winę jej **przypisać należy Lidze Narodów.**

»TEMPS« O NOCIE POLSKIEJ.

Paryż, 27 lutego (PAT). »Temps« pisze: Nota rządu polskiego, wystosowana do konferencji ambasadorów, **domagająca się ustalenia granic Rzeczypospolitej, dowodzi raz jeszcze tendencyj pokojowych Polski.**

Spokój w okręgu Ruhry

Duesseldorf, 27 lutego (PAT). W całym okręgu Ruhry w dalszym ciągu panuje **spokój.** Ludność niemiecka coraz liczniej zgłasza się do władz okupacyjnych **o pozwolenie korzystania z francuskich pociągów.** Dzieje się to mimo coraz gwałtowniejszej agitacji nacjonalistów niemieckich oraz pomimo wydawanych przez władze niemieckie zakazów. Ponadto władze francuskie codziennie otrzymują kilka podań indywidualnych o zezwolenie **wstąpienia do francuskiej legji cudzoziemskiej.** Wczoraj np. w samym Duesseldorfie złożono 10 takich podań.

TRAFNY ARGUMENT DLA NIEMCÓW.

Wiedeń, 27 lutego (PAT). »Neues W. Tagblatt« donosi z Berlina, że konfiskata niemieckiej przesyłki pieniężnej w pociągu pośpiesznym Berlin—Kolonja, jest dla handlu niemieckiego **nietylko dotkliwą stratą, lecz także świadczy o trudności komunikowania się Berlina z okupacją.** W pociągu skonfiskowano 13 miljardów marek niemieckich, co przedstawia wartość 2 i pół miljona marek w złocie. Ponieważ i dalsze przesyłki pieniężne mogą ulec konfiskacie, **grozi to niemożnością utrzymania łączności z zachodem, niezbędnej na to, by wysyłać do zagłębia pieniądze na wydatki gospodarcze.** (To właśnie ma pomiedzy innemi na celu okupacja francuska. Uwaga red.)

Z krakowskich wystaw sztuki

Wystawa »Rytmu«. — Eug. Geppert. — Paciorek. — J. Grosse. — Żurawski. — J. Nowotnowa. — Janoszanka. — Z. Ćwikliński. — Wł. Hofman. — J. Grott. — St. Klimowski. — L. Jach. — Rychter Janowska. — Wł. Tetmajer. — St. Janowski.

W chwalebnem usiłowaniu zapoznawania polskiego ogółu z działalnością naszych zrzeszeń reformatorskich w dziedzinie sztuki, otwarło Towarzystwo sztuk pięknych swoje sale wystawowe z kolei dla warszawskiego zespołu malarzy »Rytm«. Dwie sale wystawy zajął popis tego zrzeszenia, dając dosyć wyczerpujący obraz zamierzeń i programu »Rytmu«. Wywiesiwszy na swoim sztandarze hasła reformatorskie i modernistyczne, zdołał »Rytm« utrzymać w ogólnych granicach swojego programu pewne umiarkowanie w skrajności, a nawet zbliżył się w dziełach kilku wybitniejszych swoich przedstawicieli do zupełnie jasnych i logicznych założeń, świadczących o nachylaniu się odłamu naszych nowatorów do jasnych i zdrowych podstaw rysunku, kompozycji i techniki, na jakich się wspiera uznana sztuka. Jest to już niewątpliwie symptom jeszcze nieśmiały, ale charakterystyczny, zapowiadający częściowy odwrót z dróg błędnych, za granicą od dłuższego czasu za takie uznanych.

Najwybitniejszym w tem gronie indywidualizmem jest W. B o r o w s k i. W cyklu obrazów, logicznie skomponowanych, malowanych w stylu gobelinowym, przejawia się harmonja i logika w traktowaniu motywów. Rysunek wszędzie poprawny, a tylko pewne ekstrawagancje w technice malarskiej, znamionują sympatyka futurystów, nie mającego odwagi zerwać całkowicie z programem cyganerji. Tadeusz P r u s z k o w s k i idzie jeszcze dalej, bo daje obrazy, technicznie doskonale wykończone, jasne w kompozycji, zdradzające dążenie do wytworności stylowej. Taki »portret kobiety malarki« jest niewątpliwie dziełem o walorach wysokich i wartości muzealnej. Cały szereg dzieł drobniejszych, tąsamą metodą i stylem malowanych — przeważnie studja portretowe, dziwnie odbija od sąsiedztwa obrazów pp.: Witkowskiego, Wąsowicza, Gottlieba, Niesiołowskiego, reprezentujących nieuleczalne zboczenia malarskie w stylu, rysunku i rodzajach kompozycyjnych. Osobny niejako odłam tworzy Roman K r a m s z t y k, którego studja »Kucharka«, »Portret poety« i »Martwa natura« pośrednio tylko mogą być zaliczone do sekty odszczepieńców, wykazując wartości malarskie, niepoślednie przy dużym temperamencie ich twórcy. Swoją własną kaplicę tworzą wreszcie: znakomity grafik W. S k o c z y l a s, którego głowa starca mogłaby być ozdobą każdej galerji zagranicznej, i Eug. Ż a k, znany prymitywista, wcielający się w swoich studjach znakomicie w styl quattrocenta.

Atmosfera spokojnej, logicznej, zrównoważonej sztuki panuje w sali drugiej, gdzie całą ścianę zajął Eugenjusz G e p p e r t, jeden z najlepiej zapowiadających się malarzy młodej generacji, którego talent wkracza obecnie w fazę pełnej dojrzałości. Tak w pejsażu, jak i w studjach rodzajowych z motywem konia, przejawia się temperament artysty o zdecydowanym indywidualizmie, o odrębnych właściwościach i dojrzałej, pewnej technice, rozporządzającej dużą skalą środków. »Scena w cyrku«, »Pojazd przy moście« i dwa pejsaże, pierwszy i ostatni w kolekcji, ujmują wdziękiem kompozycyjnym i werwą pendzla, świadomego swej siły, idącego torem dobrych tradycyj, czasem wzorującego się na typie pejsażowym mocniejszych indywidualistów, jak n. p. Stanisława Czajkowskiego. Bardzo poważnie i obiecująco rozwinął się także w pejsażu St. P a c i o r e k, posługujący się częściowo metodą Stanisławskiego, z której przyswoił sobie najlepsze wskazania. »Kościół wiejski«, »Procesja« i »Pejsaż«, to obrazy w temacie kapitalne, w treści i technice dające świadectwo dojrzałości talentu bujnego, mającego dużo do wypowiedzenia.

Jul. G r o s s e występuje na wystawach w trzech przeważnie rodzajach: w portrecie, w pejsażu i w motywie wnętrza. Najintensywniej prezentuje się pejsaż w tryptyku widoków nadmorskiej architektury Gdańska, ujęty w barwne, minjaturowe obrazki, nęcące oko grą barw i urozmaiconą linją architektury pejsażowej. Doskonałem podobieństwem zalecają się portrety dyr. Kopery, muzyka Walewskiego, a zwłaszcza dra Harajewicza, świetny w pozie, rysunku i indywidualnym wyrazie. W pejsażu Grossego przeważają tony miękkie, subtelne, zwłaszcza, gdzie chodzi o oddanie działania słońca. Jest to rezultat dawnej, dobrej szkoły — tak bardzo różnej od dzisiejszej, która nie wszystkim przypada do smaku.

St. Ż u r a w s k i dał obok cyklu widoków i studjów drobnych, akwarelowych, o dobrym podkładzie rysunkowym, dwa portrety, świadczące, że w tej dziedzinie dobrze rozwijający się talent artysty, szukać może dla siebie najodpowiedniejszego i najwdzięczniejszego oparcia. Janina N o w o t n o w a, częsty gość na naszych wystawach, najswobodniejszą się czuje w martwej naturze i w oryginalnie traktowanej architekturze Gdańska, ujmującej kolorystyką i ekspresją rysunku. W odrębnej zgoła dziedzinie sztuki pracująca p. J a n o s z a n k a dała »Madonnę« i dwie dekoracyjne kompozycje: »Wiosna« i »Jesień«, w których talent jej i własna metoda malowania na szkle stanęły na poziomie wysokim, otwierającym malarce o tak wybitnym indywidualizmie, drzwi do wystaw artystycznych.

W małym, tylnym pokoju, rozmieszczona wystawa prac R e k u c k i e g o, wyprowadza na widownię nazwisko, dotąd mało znane artysty, rozporządzającego dużym zasobem techniki, cokolwiek stłumionej nadmiarem kolorytu szarego i czekoladowego. W wyborze motywów p. Rekucki przedstawia się, jako ruchliwy poszukiwacz wrażeń malarskich, co mu dopomoże do ustalenia dróg twórczości artystycznej, nachylającej się do kierunku rodzajowego.

*

W Związku artystów plastyków przy placu św. Ducha zebrało się na ostatniej wystawie kilka rzeczy wyjątkowo interesujących. Na ich czele wymienić należy obraz Włodz. T e t m a j e r a, zatytułowany: »Dulce est pro patria mori«. Jest to zestawiony razem symbolicznie cykl podobizn oficerów pułku żółtego ułanów, poległych w ostatniej kampanji bolszewickiej. Na tle obrazu wizerunek Madonny w glorji, a na planie pierwszym skrzyżowane razem pałasze ułańskie. Całość, owiana potrjotycznym sentymentem, wykazuje w rysunku głów, w technice portretowej pierwszorzędne walory szkoły Matejkowskiej jednego z najcelniejszych żyjących jej przedstawicieli.

Pierwiastek patrjotycznego uczucia występuje również w aktualnym obrazie Stan. J a n o w s k i e g o: »Mogiły Rokitniańczyków w Rarańczy«, namalowanym przez artystę na obchód sprowadzenia zwłok bohaterów z pod Rokitny do ojczyzny, a ofiarowanym na pamiątkę drugiemu pułkowi ułanów W. P. Motyw odtworzony na miejscu upamiętnia widok wspólnej mogiły bohaterskich obrońców Ojczyzny, znajdującej się na cmentarzu wojennym w Rarańczy pod Czerniowcami. Na tle świetnie podmalowanego krajobrazu z białą chałupą wiejską, widnieje las krzyżów na grobach wojennych, a na pierwszym planie szeroka wspólna mogiła z 15 krzyżami, na których uwidoczniono nazwiska poległych. Wzruszająca ta pamiątka po za wartością idealną, daje jako pejzaż wartości pierwszorzędne, jakie widnieją zresztą we wszystkich dziełach utalentowanego artysty, jednego z nielicznych przedstawicieli najlepszych tradycyj malarstwa polskiego. Obraz wystawiony został na czas obchodu rokitniańskiego w księgarni S. A. Krzyżanowskiego.

W planie rozwieszonym na ścianach »Domu

Tragedja dzieci polskich na Ukrainie

„Gazeta Lwowska" donosi z pogranicza polsko-sowieckiego.

Mimo srogości antipolskiego systemu carskiej Rosji, zdołali Polacy na obszarze Ukrainy założyć i utrzymywać liczne zakłady wychowawcze dla dzieci polskich. Władza sowiecka na Ukrainie, tępiąc wszystko, co polskie, nie oszczędziła również instytucyj, poświęconych wychowaniu i kształceniu dzieci polskich. Zaczęło się od wprowadzenia komunistycznego systemu wychowawczego do szkoł i zakładów polskich. Sieroty polskie, zebrane w Winnicy, w liczbie 280, poddano wychowaniu komunistyczno-moskiewskiemu. Nie dowierzano jednak temu, bo w styczniu ubiegłego roku sieroty wywieziono do Nowoczerkaska na Kaukazie, gdzie połowę ich z górą wymarło z trudów i głodu.

Z innych miast Ukrainy również wysiedlają władze sowieckie osierocone dzieci polskie w głąb Rosji, a do wychowawczych polskich zakładów, przechrzczonych na „dieckije sady", sprowadza się obok rosyjskich, dzieci niemieckie. Te dzieci niemieckie, jak donosi „Prawda", pochodzą z zagłębia Ruhry i przybyły na Ukrainę dla „odkarmienia się".

W ubiegłym tygodniu sprowadzono do Kamieńca 20 dzieci niemieckich i umieszczono je w miejscowym „ogródku", zrabowanym dzieciom polskim. W Dunajowcach urządzono lokal na pomieszczenie 400 dzieci, których znaczną część stanowią sprowadzone dzieci niemieckie. Opiekę nad niemi objęła w porozumieniu z władzami sowieckiemi miejscowa kolonja niemiecka.

Rozmyślania

P. Teofil Wiercipępek, ukończywszy studja prawnicze, stanął wobec wyboru karjery życiowej. Koledzy radzili mu, żeby przedewszystkiem zmienił nazwisko, bo teraźniejsze przeszkadzać mu będzie w jego planach ambitnych. Opierał się temu, mówiąc, że kiedy biskup Świnka mimo takiego nazwiska żył w czci u ludzi i doszedł do sławy, to i on da sobie radę ze swojem nazwiskiem. Upór jego złamała jednak narzeczona. Nowe nazwisko chciał tedy utworzyć z dotychczasowego, więc przedstawił narzeczonej dwa nazwiska do wyboru: Wiercicki i Pępkowski. Wybrała naturalnie pierwsze. Przed tygodniem zamieścił „Monitor Polski" obwieszczenie urzędowe, że Teofil Wiercipępek wniósł prośbę o zmianę nazwiska na Wiercicki. Do trzech miesięcy mają prawo Wierciccy, jeżeli jest taka rodzina, wystąpić z protestem. Koszta prośby (stempel 50 m., insercja obwieszczenia w „Monitorze" 14.000 m., rachunek adwokata) zaciężyły mu — nie miał bowiem jeszcze posady — ale czegóż nie robi się dla narzeczonej? Naraz spadł piorun z jasnego nieba. Rząd wniósł nowelę do ustawy o należytościach stemplowych, nakładając na prośbę o zmianę nazwiska należytość stemplową w wysokości półtora miljona marek. Projekt jest już przyjęty przez komisję sejmową i prawdopodobnie w tym tygodniu Sejm ustawę uchwali. Ustawa rozciąga tę należytość także na te prośby, które przedtem wpłynęły, jeżeli sprawa nie jest jeszcze załatwiona.

W tych warunkach postanowił p. Wiercipępek cofnąć swoją prośbę, żałując wydatków, na to poniesionych. Odczuł przykrość, że w Polsce z pewnych praw korzystać mogą tylko bogaci. Ojciec narzeczonej, sklepikarz, więc multimiljoner, chciał prośbę podtrzymać, ale dał za wygraną, gdy mu wytłomaczono, że w razie zgłoszonego protestu, prośba będzie zwrócona i półtora miljona wraz z innemi kosztami przepadną, na nowe zaś podanie, z obraniem innego nazwiska, potrzeba nowego stempla, znowu półtoramiljonowego. Osiągnięciu pełnego szczęścia rodzinnego stanął na drodze fiskalizm.

Bywają nazwiska, które są nietylko śmieszne, ale także nieobyczajne. Osoby z takiemi nazwiskami nie mają zwyczajnie środków na tak wysokie koszta, jakie odtąd zmiana nazwiska pociągać będzie. Ustawa powinna przeto dozwalać władzom zwalniania od tych opłat w całości lub w części. Słuszność wymagałaby także zwracania podającym tych kosztów, chociażby w połowie, jeżeli prośba skutku nie odniosi. W razie ponownej prośby należałoby obniżyć należytość stemplową.

Należytością stemplową obciąża państwo indywidualnie tego, kto wobec rządu lub sądu występuje z żądaniem i wywołuje czynności w swoim interesie. Te opłaty są więc uzupełnieniem podatków. Innem uzupełnieniem są taksy, które n. p. w państwach monarchicznych, płacone za nadanie tytułów. Opłata półtoramiljonowa za załatwienie prośby o zmianę nazwiska, przekracza ramy zasadnicze opłat, bo czynności, z załatwieniem takiej prośby złączone, nie wymagają ani większego zachodu, ani szczególnej kwalifikacji urzędnika, załatwiającego tę sprawę. Widocznie więc przyświecał cel inny. Jaśniej jeszcze wykazuje się to na tem, że jeden członek komisji żądał stempla na takie prośby w wysokości 10 miljonów. Ten cel jest natury prohibicyjnej: chodzi o powstrzymanie napływu takich próśb. Nie wdaję się w rozprawę nad temi celami, leżącemi poza naturą opłat, ale ośmielam się zauważyć, że w takim razie ustawodawca ze zdwojoną uwagą baczyć na to musi, żeby prohibicyjna opłata nie utrudniała życia i nie stała w sprzeczności z innemi potrzebami publicznemi.

Jeden za wielu.

Od Administracji

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

KRONIKA

Kraków, 28 lutego.

ZACMIENIE SŁOŃCA W R. 1923. Na rok bieżący zapowiedziane są dwa zaćmienia słońca, żadne jednak nie będzie widzialne w Polsce. Zaćmienie 17 marca widzialne będzie tylko w Ameryce i Afryce południowej, zaś zaćmienie 10 września tylko w Azji wschodniej i Ameryce północnej. W Polsce natomiast widzialne będzie zaćmienie księżyca, które nastąpi 3 marca o godz. 4'05 rano.

POSIEDZENIE RADY MIASTA KRAKOWA odbędzie się jutro we czwartek 1 marca br. o g. 5 po poł. Na porządku dziennym dalsze obrady nad budżetem na rok 1923 oraz sprawy, które spadły z porządku dziennego obrad ostatniego posiedzenia Rady miasta w dniu 21 lutego br. I tak sprawy: powołania do życia Komitetu rozbudowy m. Krakowa w myśl ustawy o rozbudowie miast, sprzedaży gruntów w dz. IV itd. Po posiedzeniu jawnem odbędzie się posiedzenie tajne dla załatwienia paru spraw wewnętrznego urzędowania magistratu.

ŻĄDANIE NOWYCH PODWYŻEK CEN. Dzisiaj zbiera się miejska komisja cennikowa, celem rozpatrzenia nowych cenników, wniesionych przez piekarzy, masarzy i rzeźników. Nowe cenniki są daleko wyższe od obecnych. Interesowani kupcy motywują swe żądania wzrastającą niepomiernie z dnia na dzień drożyzną.

SAMOWOLNE PODNOSZENIE CENNIKÓW. Wczoraj rano gospodynie idące do miasta po zakupy mięsa, spotkały się z niespodzianką, przygotowaną im przez rzeźników i masarzy, którzy bez zezwolenia województwa podnieśli bardzo znacznie ceny mięsa i wędlin. Rzeźnicy, którzy nie uzyskali od województwa zezwolenia na dowolne podnoszenie cen, jak tego się onegdaj domagali, bezprawnie na własną rękę wprowadzili wczoraj w życie nowe cenniki. Należy żywić nadzieję, że władze wkroczą energicznie w tę sprawę i ukrócą samowolę rzeźników, którzy łatwo mogą znaleźć naśladowców wśród innych dostawców artykułów pierwszej potrzeby. Winnych przekroczenia spotka niewątpliwie zasłużona kara.

DODATKOWY PRZEGLĄD ROCZNIKA 1897 odbędzie się w dniu 12 marca br. w P. K. U. Kraków-miasto. Podlegają przeglądowi wszyscy rezerwiści r. 1897, którzy do tej chwili nie stawali do komisji przeglądowej, a tem samem nie uczynili zadość obowiązkowi służby wojskowej.

OŚMIO-TYGODNIOWE ĆWICZENIA WOJSKOWE potrwają od dnia 15 marca br. do 5 maja br. włącznie dla szeregowych rezerwy rocznika pob. 1897. Powołaniu podlegają wszyscy rezerwiści kategorji A. którzy w wojsku polskiem lub w formacjach polskich lub w b. armjach zaborczych służyli lub też nie służyli, oraz ci, którzy się dotychczas do poboru wojskowego nie stawili.

Bliższe szczegóły co do zwolnienia z ćwiczeń podają obwieszczenia, rozlepione na murach miasta. Rezerwiści, którzy rozkazu powołania do ćwiczeń nie usłuchają, będą sądownie karani.

ROZPORZĄDZENIE W SPRAWIE KRÓTKIEJ BRONI PALNEJ. W myśl reskryptu województwa krakowskiego wszyscy posiadacze krótkiej broni palnej typu wojskowego, za jaką należy uważać 1) pistolety i rewolwery wszelkiego kalibru z przymocowaną kolbą, 2) pistolety „browning hiszpański" kal. 7'65 mm., 3) pistolety „Frommer" kal. 7'65 mm., a którzy ją nabyli przed dniem 28 czerwca 1921, mogą ją odsprzedać ministerstwu spraw wojskowych i otrzymają odszkodowanie w wysokości: za pistolet z przymocowaną kolbą 20.000 mk., za rewolwer z przymocowaną kolbą 17.000 mk., za pistolet „Browning hiszpański" kal. 7'65 mm. 16.000 mk.; za pistolet „Frommer" kal. 7'65 mm. 15.000 mk.

Posiadacze broni typu wojskowego, którzy nabyli ją po 28 czerwca 1921 nie posiadają prawa do powyższego odszkodowania. Broń typu wojskowego bez względu na termin jej nabycia, jeżeli nie zostaje oddana dobrowolnie, zostanie skonfiskowana, winni zaś będą pociągnięci do odpowiedzialności karnej.

II ZEBRANIE NAUCZYCIELSTWA ŚREDNIEGO I POWSZECHNEGO w sprawie pracy oświatowej odbędzie się w lokalu T. S. L., ul. św. Anny 5, II p. w piątek dnia 2 marca br. o godz. 6 wieczorem z następującym porządkiem dziennym: 1) Wybór Zarządu Koła T. S. L. im. Adama Asnyka; 2) Akcja oświatowa na Górnym Śląsku; 3) Praca oświatowa wśród podoficerów W. P.; 4) Organizowanie kursów oświatowych; 5) Wnioski i interpelacje. Uprasza się P. T. Nauczycielstwo szkół średnich i powszechnych o liczne przybycie ze względu na ważność spraw.

EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI seminaryjny dla eksternistów(tek) w okręgu szkolnym krakowskim odbędzie się w bieżącym roku szkolnym tylko w państwowych seminarjach nauczycielskich żeńskich w Krakowie i Kętach, dla tych kandydatów(tek), którzy zostali reprobowani na rok przy poprzednim egzaminie dojrzałości oraz tych, którzy otrzymali od Kuratorjum zezwolenie na zdawanie tego egzaminu w terminie letnim wzgl. jesiennym bieżącego roku szkolnego. Udokumentowane podania wraz ze świadectwami z egzaminu dojrzałości wzgl. z zezwoleniem Kuratorjum na zdawanie egzaminu winny być wniesione do dyrekcji jednego z wymienionych seminarjów najpóźniej do 15 kwietnia 1923 r.

WALNE ZGROMADZENIE KLUBU SPORTOW. „URANIA" W KRAKOWIE. Onegdaj odbyło się walne zgromadzenie klubu sportowego „Urania", na którem wybrano następujący zarząd: prezes adwokat dr Br. Feller, wiceprezes por. Tad. Czapla, sekretarz Wolski Józef. Klub sportowy „Urania" prócz sekcji piłki nożnej posiada kółko śpiewackie, które od czasu do czasu występuje publicznie, również powołano do życia sekcję lekko-atletyczną. Klub ten utworzony w dzielnicy VI składa się z członków rodzin kolejarzy i inteligencji pracującej.

TRAGEDJA MIESZKANIOWA. Przed kilku dniami organ wykonawczy sądu powiatowego w Podgórzu zażądał od V komisarjatu P. P. przeprowadzenia eksmisji mieszkania przy ul. Krakusa 5, przy asyście policyjnej. Przeznaczone do eksmisji mieszkanie zajmował Jan Bazarnik, którego żona w chwili wkroczenia organów sądowych i policyjnych, leżała w łóżku. Zawezwany lekarz miejski wydał świadectwo, że Ludwika Bazarnikowa jest obłożnie chora, wobec czego odstąpiono od eksmisji. Kiedy dnia 26 bm., to jest w ubiegły poniedziałek, funkcjonarjusze policji na ponowne polecenie władz sądowych udali się do wspomnianego mieszkania zastali Bazarnikową, chodzącą po pokoju, która zaczętej eksmisji nie sprzeciwiała się. W czasie wynoszenia mebli nadszedł Bazarnik, który z okrzykiem: „Teraz będę warjował", począł rzucać różnemi przedmiotami na funkcjonarjuszów policji, wobec czego został ubezwładniony. Krzyki Bazarnika ściągnęły przed dom większe zbiegowisko ludzi, którzy przybrali wobec policjantów groźną postawę, chcąc uniemożliwić dalsze przeprowadzenie eksmisji. Policjanci musieli zawezwać posiłków, które tłum rozproszyły. Z nastaniem wieczoru tłumy poczęły ponownie gromadzić się na ulicy, demonstrując przeciw eksmisji, przyczem kilka osób rzucało kamienie do okien opróżnionego mieszkania. Policja wkońcu rozpędziła demonstrantów i przywróciła spokój. Za wybicie szyb aresztowano 3 osoby.

AFERA SZPIEGOWSKA. Władze policyjne w Krakowie wpadły w tych dniach na ślady wielkiej afery szpiegowskiej na rzecz Rosji sowieckiej. W sprawie tej dokonano onegdaj aresztowania dwóch osobników w Krakowie oraz trzeciego na prowincji, który ma być przywieziony dzisiaj do naszego miasta. Są to podobno kupcy, którzy jeździli często za granicę państwa. Dwaj z nich są obywatelami państwa polskiego, trzeci zaś obcokrajowiec. Wszyscy trzej są izraelitami. Afera, której bliższe szczegóły trzyma na razie policja w tajemnicy, przybiera wielkie rozmiary.

ZAMACHY SAMOBÓJCZE. Onegdaj wieczorem z bulwaru koło mostu kolejowego na Grzegórzkach skoczyła do Wisły w zamiarze samobójczym 22-letnia N. N. Zauważyli to przechodzący tamtędy Karol Czopik, pomocnik szoferski i Roman Lomlor, czeladnik rzeźniczy, którzy desperatkę wydobyli z wody i zanieśli do budynku miejskiej gęsiarni. Niedoszła samobójczyni wkrótce odzyskała przytomność. Oddano ją opiece domowej.

Tego samego dnia po południu zauważył przechodzący ulicą Tyniecką Stanisław Nowak, że koło kamieniołomu miejskiego fale Wisły unoszą jakąś młodą kobietę. Nowak wyciągnął kobietę z wody i przy zastosowaniu sztucznego oddechania przywrócił ją do przytomności. Jak się okazało, kobieta rzuciła się do Wisły w zamiarze samobójczym.

OTRUTY PRZEZ ŻONĘ. Przed kilku dniami doniosły pisma, o nagłym zgonie Antoniego Wyczynka, wieśniaka w Skotnikach, którego miała otruć jego żona, podawszy mu kluski z trucizną. Dochodzenia stwierdziły, że istotnie Wyczynek padł ofiarą zbrodniczej kobiety, która podczas pobytu Wyczynka w wojsku, utrzymywała bliższe stosunki z niejakim Kijakiem z pow. miechowskiego. Mąż po powrocie z wojska przez dłuższy czas poszukiwał żony, aż wkońcu znalazł ją u Kijaka i po usilnych naleganiach zawiózł ją do domu w styczniu br. Od tego czasu pożycie małżonków było jednym ciągiem niesnasek, które skończyły się tak tragicznie dla Wyczynka. Nadto stwierdzono w śledztwie, że w czasie obiadu, kiedy Wyczynek spożywał zatrute kluski, poczęstował niemi dwoje dzieci sąsiadów, czemu żona jego nie sprzeciwiła się, bojąc się zdradzić. Dzieci rozchorowały się ciężko i ocalenie swe zawdzięczają jedynie tej okoliczności, że zjadły mało klusek. Zbrodniarkę odstawiono do sądu.

NIEUDAŁE OSZUSTWO. Wczoraj zjawiło się w biurze Banku Hipotecznego przy ul. Brackiej dwóch mężczyzn, którzy przedstawili do wypłaty czek, opiewający na 15 miljonów mk. Podpisy na czeku wydały się urzędnikowi podejrzane, wobec czego począł wraz z kolegami badać ich autentyczność. Skorzystali z tego pomysłowi oszuści, którzy widząc, że planowane podejście banku nie udało się, zbiegli. Podpisy na czeku okazały się faktycznie podrobionemi.

NIEBEZPIECZNI URWISZE. Swojego czasu donosiliśmy o napadzie dokonanym przez trzech chłopców 11-letnich na ich rówieśniku Beckmannie w bramie domu przy ul. Szewskiej. Napastnicy zatkali usta swej ofierze i zrabowali chłopcu 2500 mk. Wczoraj stanęli oni przed sądem powiatowym karnym, dokąd sprawa przekazana została przez prokuraturę, jako sprawa małoletnich. Na ławie oskarżonych zasiedli: Honisch, Gaj i Esnecker. Po przeprowadzonej rozprawie zapadł wyrok skazujący Honischa i Gaja, każdego na 3 dni ścisłego aresztu, zaś Esnecker został uwolniony.

SCHWYTANIE OSZUSTA. W ręce policji wpadł wczoraj Jan Maczczek, o którego oszustwach na szkodę zakładu fotograficznego firmy Słomińskiego w Podgórzu donosiliśmy przed kilku dniami. Maczczka odstawiono do więzień sądowych.

FATALNA PRZYGODA KASIARZA. Ubiegłej nocy zgłosiło się na stację pogotowia kilku podochoconych osobników, którzy przywieźli z sobą znanego kasiarza 33-letniego Józefa Susuła. Okazało się, że Susuł, który tego wieczoru wrócił z Katowic, spędził kilka godzin w jednym z szynków koło dworca na obfitej libacji, podczas której jeden z uczestników zabawy, widocznie chcąc obrabować swego towarzysza, pchnął go nożem, wybijając mu oko. Susuła opatrzył lekarz pogotowia, który z powodu awanturowania się opryszków zmuszony był zawezwać interwencji policji. Z trudem udało się trzem policjantom wyprowadzić ożywione towarzystwo z pogotowia i odstawić na komisarjat.

PRZECIWNICY ZASIEKÓW KOLCZASTYCH. Policja aresztowała Wojciecha Nakielskiego, lat 27, Józefa Chrzana, lat 22 i Izydora Małka, lat 26, wszystkich ze Zielonek za kradzieże żelaznych słupków, służących do rozpinania drutów kolczastych, na szkodę skarbu wojskowego. Wymienieni zajechali wozem na plac u wylotu ul. Długiej obok bastjonu Nr 3, załadowali na wóz około 1500 kg. żelaznych słupków, które tam były złożone. W chwili, gdy złodzieje z żelazem mieli odjechać, zostali przytrzymani. Zachodzi podejrzenie, że podobnych kradzieży dopuszczali się od dawna.

CZYJA WŁASNOŚĆ? Wczoraj złożył w policji zegarmistrz Saul Gruenfeld srebrny zegarek męski marki Schaffhausen, wartości około 300.000 mk., który nieznany mu chłopak usiłował sprzedać w jego sklepie przy ul. Grodzkiej 7 za 120.000 mk. Gdy Gruenfeld zażądał wyjaśnienia co do pochodzenia zegarka, chłopak zbiegł. Zegarek jest do odebrania w ekspozyturze śledczej przy ul. Kanoniczej.

KRADZIEŻ. Wczoraj w południe w czasie chwilowej nieobecności właściciela sklepu antycznego przy ul. Jagiellońskiej 8 p. Lederbergera, otworzono żaluzję wytrychem, poczem sprawca wszedłszy do sklepu skradł różne przedmioty ze złota i srebra, oraz lornetkę z perłową rączką, łącznej wartości około 7 miljonów mk. Złodziej wyszedł niepostrzeżenie z łupem.

Z kraju i ze świata

ZNIESIENIE PRZYWILEJÓW RODOWYCH. „Przegląd wieczorny" komunikuje: Minister spraw wewnętrznych wydał do wojewodów, delegata rządu w Wilnie oraz komisarza rządu w Warszawie okólnik, w którym zwracając uwagę na art. 96 konstytucji, mówiący o tem, że Rzeczpospolita polska nie uznaje przywilejów rodowych i innych z wyjątkiem naukowych, urzędowych i zawodowych poleca wydać odpowiednie zarządzenia urzędom podległym, aby w toku wykonywania czynności urzędowych były przestrzegane zasady artykułu 96 konstytucji.

BYŁY MIN. KAMIEŃSKI NA NOWEM STANOWISKU. Pisma łódzkie donoszą, że b. min. spr. wewn. i wojewoda łódzki inż. T. Kamieński objął stanowisko dyrektora huty srebra i ołowiu w Szczybnicy pod Tarnowskiemi Górami na Górnym Śląsku.

JUBILEUSZ TEATRU. „Teatr Polski" w Warszawie obchodzi w dniu 27 bm. dziesięciolecie swego istnienia. Na przedstawienie jubileuszowe danym będzie „Pan Jowialski".

NOWY BISKUP PRAWOSŁAWNY W POLSCE Z Warszawy donoszą 26 bm.: Wczoraj w godzinach południowych odbyło się w soborze na Pradze uroczyste nabożeństwo z udziałem arcybiskupa Dyonizego i biskupów Aleksandra i Aleksego. Podczas nabożeństwa dokonano wyświęcenia na biskupa archimandryty Antonjusza, który wygłosił publiczną spowiedź z całego życia. Na nabożeństwie obecni byli przedstawiciele rządu, delegacje z prowincji i licznie zebrani parafjanie prawosławni z Warszawy.

Nowowyświęcony biskup Antonjusz urodził się w Odesie, liczy obecnie lat 36. Ukończywszy seminarjum duchowne w Odesie wstąpił do akademji duchownej petersburskiej, gdy rektorem jej był zamordowany śp. metropolita Jerzy. Odtąd Antonjusz, noszący świeckie nazwisko Marczenko, stał się gorliwym uczniem i wielbicielem metropolity. Przyjąwszy święcenia zakonne, Antonjusz Marczenko wziął udział w misji prawosławnej w Persji, następnie poświęcił się nauczaniu religji w szkołach średnich, wreszcie osiadł w monasterze w gub. kałuskiej, gdzie go zastała rewolucja bolszewicka. Wraz z oddziałami denikinowskiemi dostał się archimandryta Antonjusz do Serbji, skąd w jesieni r. z. został przez metropolitę Jerzego sprowadzony do Warszawy na stanowisko kierownika konsystorza metropolitarnego, opróżnione wskutek wyniesienia biskupa Aleksandra na katedrę pińską. Nowy biskup Antonjusz obejmie tymczasem kierownictwo eparchji grodzieńskiej.

ODROCZENIE PROCESU O ZAMORDOWANIE METROPOLITY JERZEGO. Wyznaczony na dzień 7 marca proces Łatyszenki, mordercy metropolity Jerzego przed sądem doraźnym, został, jak donosi „Ekspress Poranny", odłożony na drugą połowę miesiąca kwietnia.

KRYTYCZNY STAN FINANSÓW ŁODZI. Magistrat miasta Łodzi postanowił zwrócić się do władz nadzorczych z memorjałem o udzielenie miastu pożyczki w sumie 431 miljonów marek na przeprowadzenie wyborów do Rady miejskiej. Wobec krytycznego stanu finansowego Łodzi, suma powyższa nie może być pokryta z wpływów bieżących. Suma, żądana przez magistrat, może ulec ewentualnemu powiększeniu w miarę wzrostu drożyzny. Prócz pożyczki na cele wyborcze magistrat postanowił również zwrócić się do rządu o udzielenie zaliczki w kwocie 2 miljardów marek na pokrycie niedoborów administracyjnych za miesiące styczeń, luty i marzec br.

DWA LATA WIĘZIENIA ZA OBRAZĘ SĄDU. Sąd okręgowy w Łodzi skazał na 2 lata więzienia niejakiego Stefana Głuchowskiego, oskarżonego o to, że po ogłoszeniu wyroku w rozprawie, w której skazany został za rabunek na 3 lata więzienia, wyraził się w sposób ubliżający powadze sądu.

DOKTORATY HONOROWE UNIWERSYTETU JANA KAZIMIERZA. Ze Lwowa donoszą 27 bm.: Z okazji 60-tej rocznicy powstania styczniowego senat uniwersytetu Jana Kazimierza postanowił nadać doktorat honorowy następującym uczestnikom powstania, a zarazem zasłużonym pracownikom na polu naukowem i społecznem: p. Wojciechowi Biechońskiemu, ks. drowi Władysławowi Chodkowskiemu, Marjanowi Dubieckiemu, drowi Benedyktowi Dybowskiemu, Bolesławowi Limanowskiemu, Zygmuntowi Mineyko i drowi Józefowi Tretiakowi.

WIEC AKADEMICKI WE LWOWIE. (Tel. wł.) Wczoraj odbył się w sali Sokoła wiec akademicki w sprawie „numerus clausus". Uchwalono rezolucję, domagającą się wprowadzenia 11% przyjmowania żydów oraz procentowego przydziału trupów żydowskich do prosektorjum.

OKRADZENIE SEKRETARZA POSELSTWA CZESKIEGO WE LWOWIE. (Tel. wł.). Wczoraj wieczorem włamali się niewyśledzeni na razie sprawcy do mieszkania sekretarza poselstwa czeskiego we Lwowie Józefa Bakury i skradziono mu garderobę wartości kilku miljonów marek.

DOLA ŻOŁNIERZA POLSKIEGO. W tych dniach zmarł w Tarnowie śp. Władysław Hickel, pułkownik 16 pp. W. P. w 52 roku życia. Zmarły jako kapitan 57 pp. brał udział w wojnie światowej i dostał się do niewoli rosyjskiej. Po przewrocie bolszewickim zmarły był dowódcą w dywizji syberyjskiej, oraz dowódcą szkoły oficerów polskich w Nikołajewsku, a cała jego działalność wojskowa w Rosji była nacechowana ogromnym patrjotyzmem. Ze starganem zdrowiem powrócił śp. Hickel do kraju w roku ubiegłym i został spensjonowany. W tym czasie borykał się z nędzą, ponieważ władze wojskowe przez cztery miesiące zapomniały emerytowi wypłacić skromnej emerytury.

Pogrzeb śp. Hickla odbył się wśród wielkiej pompy wojskowej. W kondukcie pogrzebowym wzięły udział oddziały żołnierzy 16 pp., oraz strzelców konnych, korpus oficerski oraz liczne rzesze publiczności zwłaszcza ze sfer inteligencji. Nad mogiłą pożegnał zmarłego w serdecznych słowach ks. Kania, kapelan wojskowy. Cześć Jego pamięci!

SZKOŁA POLSKA NA ŚLĄSKU OPOLSKIM. Rząd niemiecki otworzył pierwszą szkołę polską na Śląsku opolskim w Rozmierce, powiatu strzeleckiego.

ZMARLI.

— **Marja z Prausów Skalska**, współwłaścicielka znanej w Krakowie pracowni krawieckiej i sklepu bławatnego pod firmą „Marji Prauss", zmarła w Krakowie w 73 roku życia.

— **Antoni Pado**, emer. prof. gimn., zmarł w 7? roku życia w Głogowie.

— **Dr Wilhelm Dadlez**, adwokat w Brzesku, prezes Koła T. S. L. i Rady szkolnej miejscowej znany także w Krakowie ze swej oświatowej działalności, zmarł w Brzesku w 70 roku życia.

ZAMIAST KWIATÓW NA GRÓB ŚP. STANISŁAWA PICHORA, złożył w adm. „N. Ref." p. Adam Ordyński 100.000 mk. na cegiełkę wawelską im. śp. St. Pichora.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 4171 Pułk strzelców kowieńskich dyw. litewsko-białoruskiej; 4172 Pułk 10 saperów w Przemyślu; 4173 Pamięci Stanisława i Marji z Pstrokońskich Karwowskich, brata Tadeusza i Marji z Rudnickich Karwowskich; 4174 Zbigniew Miszke, konsul Rzplitej polskiej Kurytyba Parana Brazylja; 4175 Ku uczczeniu 50-lecia małżeństwa Bolesławów Zakrzeńskich, sąsiedzi; 4176 Sejmik Rudzyński ku czci członka sejmiku ks. Edwarda Szubstawskiego; 4177 Wojsk. stow. spółdzielcze D. O. K. Poznań; 4178 Henryk Siara z rodziną Irvington Ameryka; 4179 Spółka przem. handl. „Kresy" w Cieszynie; 4180 Teresa, Anna i Helena hr Morsztinówny; 4181-4 (4 cegiełki) Ludwik hr Morsztin, Pławowice.

NA BUDOWĘ MUZEUM NARODOWEGO W KRAKOWIE złożył p. Tytus Czerkawski imieniem Polskiej Rady Narodowej w Rumunji na ręce se.

...artystów« wyróżnia się kilka dzieł istotnie wartościowych. Dawno nie wystawiającego w Krakowie świetnego pejzażysty Szczyglińskiego »Chata w nocy« łączy zalety pierwszorzędnej techniki z nastrojem jesiennej nocy w sposób ujmujący poezją i wdziękiem malarskim. Dwa pejzaże Kopystyńskiego malowane z brawurą, z nieco przekoloryzowaną na ton niebieski wodą, zalecają się kapitalnym rysunkiem, zapowiadając w młodym artyście pierwszorzędnego pejzażystę. M. Filipkiewicz w pejzażach swych i kwiatach idzie drogami swego brata Stefana, wprowadzając do swych dzieł zbliżone walory i metodę. T. Cybulski w swych impresyjnych nastrojach pejzażowych, które zdaleka oglądane zaciekawiają niesłychanie kolorystyką i punktem widzenia malarza, przedstawia coraz wyraziściej krystalizujący się indywidualizm, wyzwalający się z więzów dyletantyzmu. Doskonałym jest obraz Jabłońskiego »Po deszczu«, Hryńkowskiego »Janosik« i kilka studjów portretowych i rodzajowych St. Klimowskiego. Tegoż artysty duży obraz »W kościele«, wystawiony w salonie Wojciechowskiego, interesuje w wysokim stopniu nie tylko idealnie subtelnym rysunkiem o szerokiej skali cieniów — ale i plamą barwną, wnoszącą urozmaicenie do motywu niedość jasno się tłómaczącego. Prześlicznym obrazem jest Klimowskiego »Sielanka« (salon Wojciechowskiego), wyobrażająca dziewczynę wiejską i przygrywającego jej wioskowego grajka w stroju krakowskim. Dwa pejzaże nocne, pełne sentymentu, przypominające nastrojem niedoścignione obrazy Wierusz Kowalskiego, widoki architektoniczne starego Wiśnicza, wreszcie portret maleńkiego synka artysty w poduszce dopełniają plonu interesującej kolekcji ostatnich obrazów pracowitego artysty.

Jeden z najpopularniejszych i najpłodniejszych malarzy doby współczesnej Vlastimil Hofman nie ustaje w tworzeniu swych alegorycznych obrazów, kojarzących wysoki stopień sentymentu z walorami pierwszorzędnego technika, który stanął w swym artystycznym wysiłku obok Jacka Malczewskiego, nie zatracając zgoła swego wybitnego indywidualizmu. Obrazy jego wypełniają obecnie całą gamą kolorów salon Wojciechowskiego, skąd w pośpiesznem tempie przechodzą po kilku dniach w ręce nabywców. Takie obrazy, jak »Starzec i dziewczyna«, tryptyk »Anieli«, »Ofiara«, »Król Węglowy«, to prawdziwe symfonje piękna, kojarzącego świetność rysunku pierwszoplanowego z elegijnym nastrojem tematu, spowitego zawsze wzorem Malczewskiego w symbol lub zagadkę.

Jerzy Grott, wystawiający swe znakomite studja kwiatowe również w salonie Wojciechowskiego, staje szeregiem ostatnich swoich dzieł w rzędzie najtęższych twórców o ustalonej marce, którzy w swojej dziedzinie nie mają współzawodnictwa. Kwiaty Grotta są istotnie jako dzieła malarskie poematami. Wszystko tu stapia się w pełną wyrazu a zarazem harmonji całość, uderzającą siłą rysunku, wyrazistością i mocą kolorytu, w której przejawia się żywiołowy temperament artysty, który kunszt malowania kwiatów doprowadził do doskonałości. O tężyźnie pędzla Grotta i w innych dziełach malarstwa świadczy »akt kobiecy na tle interieuru«, ujmujący wdziękiem i rysunkiem. W rodzaju drobnych pejzażów, małych widoczków i miniaturowo traktowanej martwej natury, cykl przemiłych obrazków, malowanych ze zdumiewającą sprawnością daje prof. L. Jach. Zefiryn Ćwikliński po dłuższej przerwie nadesłał cykl widoków tatrzańskich, leżących pod względem motywów w zakresie ulubionej obserwacji przyrody i życia Tatr. Żaden z malujących góry nie podpatrzył tak jak Ćwikliński poezji limby, szafiru nieba, na którem igra przejrzysty obłok, żaden nie namaluje tak dokładnie i pięknie zarazem kamienistej ścieżki, którą biegnie stado owiec z juhasem, oświetlone złotym kolorytem zachodu, rzucającego pomarańczowe blaski na ziemię. Ćwikliński ustalił sobie wyraziście metodę artystycznego tworzenia i bije w tej dziedzinie współzawodników, mimo że swego czasu zarzucano mu nadmiar usiłowań o fotograficzną wierność szczegółów kompozycji. Jednym z tych artystów, którzy coraz śmielszym krokiem pną się na szczyty, jest Józefczyk, świetny odtwórca koni i zaprzęgów na tle zawsze dobrze namalowanego krajobrazu. Jeden z najlepszych taterników w malarstwie Terlecki pokusił się obok swego umiłowanego pejzażu o motyw architektury Krakowa i dał widok ulicy Florjańskiej z perspektywą kościoła Marjackiego w mgle, przesubtelny w kolorze i tonacji, stanowiąc pendent do tegoż samego motywu malarskiego równie kapitalnie oddanego przez Uziembłę. Zestawienie obu tych obrazów daje rozwiązanie interesującego malarskiego problemu. Zastęp malarzy Tatr powiększa A. Malicki, któremu »pejzaż tatrzański« otwiera gościnnie progi tego zrzeszenia. Ciesząca się rosnącą stale popularnością Rychter-Janowska, w przepięknym obrazku »Taras nad jeziorem« wplata reminiscencję ostatniego pobytu we Włoszech, dając tu skondensowaną próbę najcelniejszych walorów swego pędzla.

W.

krctarza prezydjalnego p. Strasika kwotę 125.000 mk. Na tensam cel złożyli uczniowie IV gimn. im. H. Sienkiewicza w Krakowie kwotę 200.000 mk. z okazji imienin dyr. zakładu radcy Zawilińskiego.

TEATRY KRAKOWSKIE.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Po czterech latach niegrania wznawia teatr im. Słowackiego natchnione dzieło poety, które w ciągu 22 lat, dzielących nas od pamiętnej premjery 16 marca 1901 w Krakowie doszło liczby 129 powtórzeń. Kraków był kolebką realizujących się na jego scenie genjalnych marzeń Wyspiańskiego i tutaj też kult poety przerodził się w stałą potrzebę artystyczną i pietyzm dla jego dzieł, uwzględnianych przez każdoroczny repertuar teatru im. Słowackiego. Po „Klątwie" i „Warszawiance" wznowionych w pierwszej części sezonu, wchodzi obecnie na afisz „Wesele", któremu reż. Sosnowski nadaje inscenizację premjerową, według wskazówek autora.

Dzisiaj Jewreinowa „To co najważniejsze" po raz 29. Jutro. 1 marca „Sławna artystka", która po tem powtórzeniu na jakiś czas schodzi z afisza. W piątek „Janosik" A. Galicy, wyjątkowo o godz. 6 wieczór na XX przedstawieniu dla młodzieży szkolnej.

OPERA I OPERETKA. Z powodu przeszkody niezależnej od dyrekcji, występy St. Gruszczyńskiego przełożone zostały o kilka dni. Dziś we środę 28 bm. odegraną zostanie opera Gounoda „Faust". Jutro we czwartek 1 marca „Taniec miljardów".

Z TEATRU „BAGATELA". „Wiera Mircewa" graną będzie jeszcze tylko 2 razy, tj. dzisiaj i jutro. W piątek wchodzi na afisz wesoła komedja w 4 aktach Sachy Guitrego „Zdobycie Berg ob Zoom" w reżyserji p Węgierki. Obsadę tworzą pp. Bruczowa, Gorajska, Romowicz, Stępowska, Trojanowska, Dobrzański, Kaden, Kliszewski, Kolwas, Pietruszyński, Solarski, Węgierko, Heniowski i Wesołowski.

TEATR POLSKI W BIELSKU. We czwartek 1 marca br. wyjeżdża do Bielska teatr im. Słowackiego z komedją Adama Grzymały-Siedleckiego „Popasem Króla Jegomości", celem pokazania kresowej publiczności tej świetnej sztuki w obsadzie, która w Krakowie zdobyła jej tak duży sukces. Zapowiedź ta obudziła wśród publiczności bielskiej wielkie zainteresowanie, tembardziej, że z „Popasem" zjeżdżają wybitni artyści, nie widziani jeszcze w tamtejszym teatrze.

RYSZARD BYK, świetny pianista, wystąpi w Krakowie w niedzielę, 4 bm. Prasa zagraniczna podnosi zgodnie u tego artysty fenomenalną technikę i nazywa jego grę pełną uduchowienia a unikającą wszelkiej afektacji ideałem wirtuozostwa w najszlachetniejszem znaczeniu tego wyrazu.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:
Środa, 28 bm.: „To, co najważniejsze".
Czwartek, 1 marca: „Sławna artystka".
Piątek, 2 marca: „Janosik"
Sobota, 3 marca: „Wesele".

TEATR OPERA I OPERETKA.
Środa, 28 bm.: „Faust".
Czwartek, 1 marca: „Taniec miljardów".

TEATR »BAGATELA«.
Środa, 28 bm.: „Wiera Mircewa".
Czwartek, 1 marca „Wiera Mircewa".
Piątek, 2 marca: „Zdobycie Berg ob Zoom".

Z sali koncertowej

Kraków, 25 lutego.

Na występ rosyjskiego tenora Smirnowa przyszły tłumy słuchaczów; następnego wieczoru grał skrzypek z Poznania, p. **Z. Janke** — na sali garstka słuchaczów. Jest to symptomatyczne, ale zarazem zrozumiałe. Błyskotliwy efekt zewnętrzny, którym zazwyczaj operuje tenor na estradzie koncertowej, przemawia bezpośrednio do publiczności; skrzypek, który w programie umieści Bacha i Corelliego, musi być przygotowany na to, że ten program będzie dostępny tylko dla garstki. W grze p. Jankego jest artyzm; technika doskonale opanowana, interpretacja stylowa, unikająca wszelkiej afektacji; ton piękny, uczuciowy; pożądana byłaby żywsza kolorystyka dźwięku i odcieni dynamicznych.

O wartości gry p. Jankego świadczy zresztą najwymowniej udział jego w **Kwartecie polskim.** Młody ten zespół z Poznania należy już dzisiaj do pierwszorzędnych zespołów kameralnych i może się podjąć najtrudniejszych zadań. Okazało się to przy wykonaniu smyczkowego kwartetu Schumanna A-dur i kwartetu, którego kompozytorem jest nieznany dotąd u nas Tadeusz **Jarecki,** przebywający w Ameryce. W literaturze naszej można liczbę kwartetów policzyć na palcach; to też ze szczególnem zaciekawieniem słuchało się kompozycji p. Jareckiego. Ze stylem dawnego kwartetu Beethovenowskiego nie ma kwartet ten nic wspólnego; traktowany „symfonicznie", stara się głównie o wydobycie barw i posługuje się techniką króciutkich, używanych motywów. — Najbardziej szczerym ustępem, pełnym wyrafinowanej kolorystyki, jest powolny ustęp środkowy; inne ustępy zdumiewają mnogością reminiscencyj. Pod względem stylu razi jaskrawy rozdźwięk między pierwszem Allegro a między finałem. Zasadniczo jednak skonstatować można w muzyce p. Jareckiego niezwykłe odczucie stylu kwartetowego. Przypuszczać można, że młody ten kompozytor, znalazłszy wkońcu swą drogę, obdarzy literaturę naszą cennemi dziełami kameralnemi. „Kwartet polski" ma wielką zasługę, że już w zaraniu swojej działalności stara się zaznajamiać publiczność z najnowszemi kompozycjami polskiemi.

W niedzielę: tenor Kohmann, Krakowianin, w Niemczech wybitne zajmujący stanowisko, wysoka kultura wokalna, oparta na znakomitej technice, interpretacja pieśni i aryj z oratorjów, czynią zeń wyjątkowe zjawisko w świecie muzyki.

Dr Józef Reiss.

Z sali sądowej

PONOWNE ZASĄDZENIE RESTAURATORÓW I KAWIARZY.

W sądzie okręgowym karnym w Krakowie przed trybunałem apelacyjnym toczyła się wczoraj rozprawa przeciw zasądzonym wyrokiem pierwszej instancji restauratorom i kawiarzom krakowskim w związku z samowolnem zamknięciem lokali w roku 1919, celem wymuszenia podwyżki cennika. Trybunał apelacyjny pod przewodnictwem sędziego Pawlika zatwierdził wyrok I instancji, skazujący Stanisława i Karola Wołkowskich, Władysława Hajtę, Nędzę, Nuzikowskiego, Piątkowskiego, Górskiego, Madejskiego i innych na kary od 10 dni do 3 miesięcy aresztu, oraz grzywny. Jedynie wyrok co do właściciela restauracji hotelu Francuskiego Lisickiego, został uchylony, zaś sprawa Volkmana została odroczona.

BANDYTA PRZED SĄDEM.

Wczoraj przed sądem przysięgłych prowadzono w dalszym ciągu rozprawę przeciw Czesławowi Baranowi, oskarżonemu o szereg napadów rabunkowych, popełnionych wspólnie z innymi bandytami w powiecie bocheńskim. Na wniosek obrońcy dra S. Gottlieba, rozprawę odroczono celem przesłuchania w drodze dyplomatycznej świadków odwodowych, przebywających w Czechosłowacji.

Z Sejmu

Warszawa, 27 lutego (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu po załatwieniu interepelacyj i spraw formalnych, odesłano w pierwszem czytaniu do komisji administracyjnej ustawę o obowiązku meldowania się, do komisji budżetowej ustawy o kredycie skarbu państwa w P. K. K. P., o dalszej emisji banknotów P. K. K. P., o wypuszczeniu 6-procentowych **złotych bonów skarbowych,** do komisji prawniczej odesłano projekt ustawy o karach za przekroczenie przepisów polsko-niemieckiej konwencji górnośląskiej.

Przystąpiono do sprawozdania komisji skarbowej o noweli do ustawy **o podatku dochodowym.** Referował pos. **Byrka** (PSL). Nowela ta wprowadza między innemi następujące zmiany:

Podnosi kwotę dochodu wolnego od podatku ze 180.000 marek do **dwóch miljonów** marek, rozszerza zakres podatków niepotrącalnych przy obliczeniu dochodów na podatki od wzbogacenia się, oraz na daninę państwową, dalej nowela zrywa z dotychczasowem opodatkowaniem dochodów z akcyj i papierów dywidendowych, dostosowuje wysokość tantjem do zmienionych warunków życiowych, a podatki z tantjem wprowadza wówczas, gdy tantjema przekracza sumę 200.000 marek. Nowela znosi **subkomisje szacunkowe,** które w większości gmin nie ukonstytuowały się wcale, znosi przepis, że sprzeciw przewodniczącego komisji wstrzymuje obowiązek płatnika zapłacenia podatku nawet w tej części, która nie była zakwestjonowana, ułatwia płacenie podatków przez wprowadzenie pośrednictwa P. K. O.

Dalsze artykuły ustalają stopień dochodu z pracy zarobkowej i płac. Idzie o to, aby skarb z powodu spadku marki nie poniósł straty wskutek opóźnienia wnoszenia podatku. Ministerstwo skarbu proponowało wzięcie za wskaźnik **cenę żyta,** komisja skarbowa uważała ten wskaźnik **za nieodpowiedni** i w myśl wniosku posła Diamanda za podstawę obliczenia wskaźnika przyjęła ceny hurtowne, notowane przez główny urząd statystyczny.

Przy podatkach **z poborów służbowych** i z pracy najemnej wskaźnik ustala się **w okresach kwartalnych.** Dalej przyjęła komisja rezolucję, wzywającą ministra skarbu do udzielenia urzędom skarbowym instrukcyj, aby ściśle przestrzegały postanowień ustawy, w myśl których podstawą do obliczeń dochodów jest **zeznanie płatnika** i udzielone przez niego wyjaśnienia.

Wnioski mniejszości opiewają: 1) Wniosek posła Farbsteina, aby kwotę dochodu **wolnego od podatku** podnieść z 180.000 marek do **trzech miljonów,** zamiast do dwóch miljonów marek, jak proponuje komisja. 2) Posła **Kwiatkowskiego,** aby tę samą sumę **obniżyć do jednego miljona** marek i skalę podatkową przebudować w ten sposób, aby przy dochodzie 115 miljonów stopa procentowa wynosiła 40 proc., a nie 25 proc, jak przewiduje nowela.

Referent w imieniu komisji sprzeciwia się tym poprawkom.

Po mowach pp. Kwiatkowskiego, Chądzyńskiego, Gaścickiego, Farbsteina i Pączek, Izba **odrzuciła** wniosek p Kwiatkowskiego o odesłanie noweli z powrotem do komisji.

Wiceminister skarbu p. **Markowski** oświadczył się przeciw niektórym z wniesionych poprawek. Po skończonem przemówieniu referenta Byrki, w głosowaniu przyjęto **jako nowy artykuł** na propozycję posła Kiernika, aby przy obliczaniu ogólnych dochodów z gospodarstw rolnych mniejszych niż 15 hektarów, przyjmowano dochód w wysokości nie przekraczającej 2 cetnarów żyta z morgi gruntu po cenach przeciętnych 1920 r. Przyjęto dalej poprawkę w duchu zgłoszonych poprawek pp. Romockiego, Pączka, Chądzyńskiego i Kwiatkowskiego, mianowicie, aby **od 1 kwietnia br. nie płaciły podatku pierwsze 5 kategoryj płatników,** których dochód roczny jest mniejszy obecnie od 5 miljonów marek rocznie. Wreszcie na wniosek pos. Putka podniesiono skalę dodatku do podatku dochodowego od dochodów osób fizycznych i spadków nieobjętych.

Całość ustawy w II czytaniu przyjęto.

W sprawie **zezwolenia gminie m. Lwowa** na zaciągnięcie z poręczeniem państwa **pożyczki 120 miljonów marek** na cele przebrukowania ulic, referent pos. Głąbiński w imieniu komisji budżetowej oświadczył się za udzieleniem tej pożyczki. Ustawę przyjęto w II. czytaniu wraz z wniesionemi poprawkami.

Wśród wniosków zwykłych wpłynęły między innemi następujące: 1) pos. Pragera w sprawie wniesienia przez rząd projektu ustawy o **uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych,** 2) wniosek pos. Lagera o zaliczenie wolnej wszechnicy do rzędu szkół akademickich.

Poza tem wpłynął od rządu wniosek nagły w sprawie personalnej wymiany osób **między Polską, a Rosją i Ukrainą.** Marszałek zaznaczył, że ze względu na nagłość sprawy dopuszcza wyjątkowo, aby sprawę tę odesłano w I. czytaniu do komisji prawniczej.

Pos. Daszyński motywował nagłość wniosku **w sprawie drożyzny,** stwierdzając, że wskutek drożyzny niepokój powszechny ogarnął wszystkie warstwy ludności miast i osad fabrycznych w większym stylu. Środkami przeciwko temu są sekwestr, kontyngent i bezpośrednia pomoc pieniężna państwa. Wszystkie 3 środki wypróbowano w czasie wojny. O pierwszym nie można u nas myśleć z powodów politycznych i społecznych. Uchwalenie kontyngentu na przednówku byłoby tylko ironją. Pozostaje pomoc państwa. Idzie o to, aby państwo złączyło się z organizacjami jak magistraty i kooperatywy spożywców. Mowca zgłasza wniosek, wzywający rząd, aby zawczasu przygotował ustawę o zwalczaniu drożyzny. Nagłość wniosku przyjęto, a wniosek odesłano do komisji skarbowo-budżetowej i drożyźnianej. Następne posiedzenie w czwartek o godz. 16-tej.

Warszawa, 27 lutego (Tel. wł.) Ekspose ministra skarbu **Grabskiego,** zawierające całokształt programu finansowego, wypowiedziane będzie **na Sejmie prawdopodobnie w sobotę.** Jutro minister Grabski odczyta swoje ekspose **na posiedzeniu Rady ministrów.**

Z KLUBU CHRZEŚĆ. DEMOKR.

Warszawa, 27 lutego (AW). Rada główna stronnictwa Ch. Dem. powzięła wczoraj rezolucję, w której zatwierdza dotychczas zajmowane stanowisko przez kluby poselski i senacki Ch. Dem. i wzywa je, **aby nie ustawały w dążeniu do utworzenia rządu, opartego na polskiej większości parlamentarnej.** Do zarządu stronnictwa wybrano: posła Chacińskiego, Błażejewicza, Bittnera, Gdyka, Korfantego, Kwiatkowskiego i Ramockiego, oraz senatorów Nowodworskiego, Adamskiego i Smulskiego.

ZJAZD POWSTAŃCÓW GÓRNOŚLĄSKICH.

Katowice, 26 lutego.

O niedzielnym zjeździe byłych powstańców górnośląskich donosi »Goniec Śląski«: Zjazd wywarł na publiczność nietylko liczebnością, ale i spokojnym przebiegiem imponujące wrażenie. Dla wielu ludzi był on, a w szczególności dla tych, którzy mienią się być Polakami, a myślą po niemiecku, i którzy głoszą hasła partykularystyczne nawet niespodzianką. Byli bowiem ludzie, **którzy przed zjazdem szerzyli popłoch, głosili pogromy i starali się zastraszyć wszystko i wszystkich. Była to oczywiście robota niemiecka.** Tymczasem stało się inaczej. Zjazd był raczej stwierdzeniem siły polskiej, wykazał, że były powstaniec **jest tym samym gorącym i ofiarnym patrjotą, jakim był 3-go maja 1921 r. i że dążenia byłych powstańców idą po linji państwowości polskiej,** oraz że powstańcy zawsze są gotowi spełnić obowiązki wobec ojczyzny. Zjazd wykazał jednolitość i czystość ducha polskiego na kresach i gotowość do odwetu wobec rozmaitych zapędów niemieckich.

WOJOWNICZE ZAMIARY LITWY.

Wiedeń, 27 lutego (PAT). Korespondent »N. Freie Presse« donosi z Paryża, że we francuskiem ministerstwie spraw zagranicznych nie ma jeszcze pewności, **czy rząd litewski przyjmie decyzję konferencji ambasadorów w sprawie przyszłej konstytucji Kłajpedy.** Na Quai d'Orsay — jak twierdzi korespondent — obawiają się, **że rząd litewski w stosunku do Wilna planuje akt gwałtu, by sprzymierzonych postawić wobec faktu dokonanego.** W urzędowych kołach francuskich zaznaczają, że Litwa szkodzi sobie swoją nieustępliwością. Wedle tej samej informacji szczególnie w Anglji z rosnącą niechęcią obserwują postępowanie Litwy. (Raid na Kłajpedę był operetkową wojną, wyprawa na Wilno skończyłaby się dla Litwy tragicznie. Mogłaby zajść zmiana ról w ten sposób, że zamiast Litwinów w Wilnie znaleźliby się Polacy w Kownie. przyp. red.)

BALON PRÓBNY.

Paryż, 27 lutego (PAT). »Chicago Tribune« podej dziś wiadomość, pochodzącą z Berlina, **że akcja pośrednicząca ze strony państw neutralnych może nastąpić w dniach najbliższych.** Wiadomość powyższa głosi dalej, że w berlińskich kołach rządowych w ostatnich 24 godzinach zaszły bardzo **poważne zmiany w zapatrywaniach, a nawet możliwe jest, że w niemieckim gabinecie nastąpi przesilenie** (Uwaga: Biuro Wolffa, cytując tę wiadomość, zaprzecza jej prawdziwości).

Różne wiadomości polityczne

KONSULEM POLSKIM W CHICAGO został zamianowany p. Jerzy Bartel de Wardenthal.

NIEMCY PRZECIW STUDENTOM POLSKIM. „Dziennik Gdański" donosi, że w nocy na 23 bm. zdarli studenci niemieccy dwie rzeźbione tablice reprezentacyjne polskich korporacyj „Wisła" i „Weneda", zawieszone w westibulu Politechniki. Rektor Politechniki przyrzekł poczynić odpowiednie kroki, mające dać satysfakcję studentom polskim.

Dział ekonomiczny

* **CENA POŻYCZKI ZŁOTEJ.** Ministerstwo skarbu podaje do wiadomości: Rozporządzeniem ministra skarbu z 24 bm. została zmieniona od 26 bm. cena emisyjna obligacyj 8 proc. państwowej pożyczki złotej z r. 1922, a mianowicie za podstawę obliczenia przyjęto cenę złotego polskiego 7500 mk., co wynosi za obligację wartości 10.000 mk. — 10 złotych polskich cenę 85.000 mk., a za obligację wartości 50.000 mk. — 50 złotych polskich cenę 425.000 mk.

* **TERMIN SPRZEDAŻY POŻYCZKI ZŁOTEJ.** Ministerstwo skarbu komunikuje: Rozporządzeniem ministra skarbu z 23 bm. został przedłużony termin sprzedaży 8 proc pożyczki państwowej złotej z r. 1922, do 15 marca br.

* **OBJAWY ZASTOJU.** Jedna z większych fabryk metalowych w Warszawie, zatrudniająca przeszło 700 robotników, wymówiła im pracę i uległa zamknięciu, nie mając możności płacenia płac, podwyższonych w lutym o 53 procent w stosunku do płac styczniowych b. r., a to z powodu braku środków obrotowych.

Drugą ważną przyczyną zatrzymania ruchu tej fabryki jest niemożność konkurowania swojemi wyrobami nawet na rynku wewnętrznym z powodu zbyt wysokich kosztów własnych, które wzrosły niepomiernie skutkiem zwiększenia robocizny.

* **O OBNIŻENIE WĘGLA.** Departament do spraw Śląska polecił władzom w Katowicach, by wysyłane transporty węgla dla potrzeb kolei, gazowni, zakładów użyteczności publicznej i konsumentom zakładów społecznych nie ulegały przerwie lub ograniczeniom. Jednocześnie departament poleca rozpocząć pertraktacje z koncernami kopalń, celem obniżenia cen węgla, ponieważ ekonomiczny stan państwa i Śląska nie daje powodów przemysłowcom górniczym do utrzymywania nadal tak wysokich cen na węgiel.

* **ORGANIZACJA NOWYCH SPÓŁEK AKCYJNYCH.** W ministerstwie skarbu odbyła się konferencja, poświęcona omówieniu sprawy organizacji nowych spółek akcyjnych. Zwrócono uwagę na powstawanie spółek akcyjnych bez zdrowych podstaw finansowych, obliczonych tylko na pomoc kredytową rządu, która przy dzisiejszych warunkach deprecjacji wierzytelności państwowych pozwala istnieć szeregowi przedsiębiorstw, nie posiadających zdrowych podstaw finansowych.

Uznano za konieczne dążyć do uchronienia naszego życia gospodarczego od wstrząśnień, mogących z chwilą stabilizacji marki wyniknąć wskutek wzmożenia się takich przedsiębiorstw.

* **BANKI CUKROWNIKÓW** Na wzór banku cukrowników w Poznaniu, powstać ma w Warszawie Bank cukrowników b. Królestwa Polskiego. Bank ten zasilać będzie cukiernie kredytem, a nadto ześrodkuje w swoich rękach handel i eksport cukru.

* **SPÓŁKI SUROWCOWE.** W grudniu roku zeszłego komitet ekonomiczny ministrów wyasygnował miljard marek na zakładanie spółek surowcowych dla rzemieślników.

Wydział drobnego przemysłu przy ministerstwie przemysłu i handlu wydał kilka popularnie napisanych broszur, traktujących o spółkach takich, rozesłał je obecnie instruktorom stowarzyszeń przemysłowych przy województwach, celem rozbudzenia wśród rzemieślników zainteresowania spółkami takiemi, które dopomogą rzemieślnikom do wyzwolenia się z pod przewagi hurtowników.

W najbliższej przyszłości rozpocznie się organizowanie spółek surowcowych.

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA. (27 lutego) Pszenica 221.000, żyto 125.000, owies 129.000, mąka żytnia 70% 220.000, mąka pszenna 355.000-360.000, kasza jęczmienna 160.000. Tendencja zwyżkowa. Dowóz średni.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Nasze rynki dewizowe wykazują w ostatnim czasie wielką niestałość i dezorjentację. Tendencja zmienia się z dnia na dzień i tak wczoraj po jednodniowej haussie znów wrócił nastrój zniżkowy. Ruch panował bardzo żywy w transakcjach przekazowych wszystkiemi gatunkami po kursie znacznie słabszym.

W dziale akcyj przemysłowych i handlowych ruch średni. Niewielkie obroty odbywały się przy usposobieniu bez zmiany po kursie przeważnie utrzymanym, lub niewiele zmienionym, częściej słabszym. Wobec braku reakcji ze strony rynku papierów dywidendowych na znaczne w ostatnim czasie podrożenie walut, zainteresowanie jest słabe, gdyż zbyt niskie kursa krzywdzą właściwie posiadaczy akcyj.

Akcjami bankowemi obracano żywiej, niż zazwyczaj. Kupowano Przemysłowy po 4800—4900, Hipoteczny po 1750, Małopolski po 2500—2400 i Komercjalny po 1400. Papiery procentowe bez ruchu

CEDUŁA KURSOWA

z dnia 27 lutego 1923

Waluty i dewizy:

	Gotówka		Czek!	
Dolary St. Zjed.	46500	49000	46500	49000
	Transakcja		49000—48000	
Funty szterl.	215000	225000	218000	228000
Floreny holend.	18500	19500	18700	19700
Franki francuskie	2800	3000	2800	3000
Franki belgijskie	2400	2600	2425	2625
Franki szwajc.	8800	9100	8900	9200
Liry włoskie	2175	2325	2175	2325
Marki niemieckie	1'80	2'25	1'80	2'25
	Transakcja			2'15
Korony austr.	0'60	0'70	0'65	0'70
Korony czeskie	1325	1425	1350	1450
Korony węgierskie	16	17	16	17

Akcje Tow. handl. i przem.

			Transakcja
Polskie Tow. handl.	3800	4200	3900—3925
Pharma	17200	18200	17300—18000
Polski Glob	900	1000	
Żegluga Polska	1150	1350	1250—1225
Zieleniewski	73000	80000	75000
H. Cegielski	105000	115000	112000—110000
Parowozy	10000	12000	10500—11000
Automotor	4000	5500	4800-4300-5000
Ursus I	30000	35000	
Ursus II	13000	14000	
Trzebinia	22000	26000	24000—25000
Pocisk	6000	7000	
Gorka	55000	65000	62000
Siersza	65000	70000	68250—69000
Tepege	35000	40000	36500
Polska Nafta	7300	8300	7700—7500
Pezet	8500	9500	8800—9200
Krakus	14000	16000	14050—15500
Chodorów	48000	55000	54000—50500
Cmielów	26000	31000	30000—27000
Siersza elektr.	4500	5500	5000—5200
Niemojowski	18000	23000	20000—20500
Fabr. kapel. Myślenice	5000	6000	

CZARNA GIEŁDA WE LWOWIE. (Tel. wł.) Tendencja chwiejna. Obroty słabe; notowano dolary 49.500—49.000 mk., franki francuskie 2800—2900, franki szwajcarskie 9600—10.000, korony czeskie 1480—1500, marki niemieckie 2'50—2'60.

Walne Zgromadzenie Spółki akcyjnej „Krakus"

Zjednoczone Fabryki przetworów wyskokowych i owocowych w Krakowie

W dniu 24 b. m. odbyło się **Zwyczajne Walne Zgromadzenie Spółki akcyjnej „Krakus",** Zjednoczone Fabryki przetworów wyskokowych i owocowych w Krakowie, pod przewodnictwem prezesa Rady Zawiadowczej **p. dyr. Alberta Ungara** przy licznym udziale akcjonarjuszów.

Naczelny dyrektor, p. **Seidenfrau,** złożył sprawozdanie Zarządu za rok gospodarczy od 1 września 1921 do 31 sierpnia 1922 roku, zawiadamiając obecnych, że **budowa fabryki potażu została całkowicie ukończona,** tak, że Spółka mogła przystąpić do częściowego uruchomienia tego działu produkcji. Mianowicie od 1 stycznia b. r. **przepala Spółka we własnych, specjalnie skonstruowanych piecach, wywar melasowy na węgiel potażowy.**

Roboty około dalszego uruchomienia rafinerji potażu **postępują szybko.** Do tego celu zakupiono kompleks maszyn, które już z początkiem marca nadejdą do Krakowa. Chodzi tutaj o specjalne urządzenia, których **nie wyrabia się w kraju** i które z tego powodu musiano zakupić za granicą. Po zmontowaniu maszyn, zostanie puszczoną w ruch **cała fabryka potażu, która będzie pierwszem i jedynem przedsiębiorstwem tego rodzaju w Polsce.**

Budowa **toru przemysłowego** została całkowicie ukończoną, tak, że tor przemysłowy oddanym został **do użytku 1 września ubiegłego roku.**

Z innych robót inwestycyjnych wspomniał sprawozdawca o budowie **jednopiętrowego domu administracyjnego,** który znajduje się na ukończeniu. W budynku tym mieścić się będzie magazyn **na surowce dla gorzelni,** zaś w suterenach urządzoną zostanie **słodownia dla wyrobu słodu,** potrzebnego, jako środek pomocniczy przy wyrobie spirytusu z kukurydzy i ziemniaków. Nadto umieszczone będą w budynku **mieszkania dla urzędników.**

Poszczególne gałęzie produkcji przedsiębiorstwa Spółki rozwijały się w okresie sprawozdawczym **pomyślnie.**

W rafinerji spirytusu przerobiono w okresie sprawozdawczym **150 wagonów surowego spirytusu.** Przerobiono dalej **30 wagonów wina na destylat winny, oraz 15 wagonów śliwek na śliwowicę.**

Dla ułatwienia obrotu spirytusem i melasą, zakupiono 9 nowych cystern, które stanowią **poważną pozycję majątkową Spółki.**

Sprawność rafinerji powiększono przez zakupienie **trzeciego aparatu rektyfikacyjnego.**

W związku z gospodarką spirytusową podjęła Spółka **eksport olcju fuzlowego za granicę** i pierwszą partję tego produktu sprzedano do Holandji.

Tytułem podatku akcyzowego od spirytusu uiściła Spółka w okresie sprawozdawczym kwotę **1.206,400.000 Mkp.** Cyfra ta świadczy wymownie o rozmiarach i rozwoju działu spirytusowego, który w okresie sprawozdawczym znalazł znaczne pole zbytu dla swoich wyrobów na Górnym Śląsku.

W fabryce wódek i likierów przerobiono około 4.600 hl. spirytusu. Wyrobiono **9.000 hl.** likierów i wódek, które pozbyto częścią w beczkach, częścią we flaszkach. W szczególności sprzedano 250.000 flaszek gotowych wódek i likierów.

W dziale wyrobu esencji i chemikaljów wyniósł obrót około **29,000.000 Mkp.**

Z powyższego referatu okazuje się, że w okresie sprawozdawczym rozwijało się przedsiębiorstwo Spółki akcyjnej „Krakus" i wszystkie jego działy produkcji normalnie i **wyzyskało należycie konjunkturę.**

Wreszcie złożył sprawozdawca imieniem Zarządu podziękowanie Bankowi Małopolskiemu S. A. w Krakowie, który w wydatnej mierze popierał usiłowania Spółki w kierunku rozwoju przedsiębiorstwa przez udzielenie potrzebnych kredytów.

Sprawozdanie Zarządu przyjęto do wiadomości i zatwierdzono jego treść.

Imieniem Rady Zawiadowczej przedstawił **dyr. dr Bauda** najważniejsze pozycje bilansu Spółki za ubiegły rok gospodarczy. Czysty zysk, po potrąceniu statutowych kwot, wynosi **40,447.268 Mkp. 45 fen.** Na wniosek Komisji Rewizyjnej udzielono Radzie Zawiadowczej i Zarządowi absolutorjum z prowadzenia interesów Spółki.

Następnie referował dr Bauda projekt rozdziału zysku. Uchwalono wypłacić akcjonarjuszom tytułem **dywidendy i superdywidendy 200 Mkp.** od akcji nominalnej wartości 280 Mkp. Dwa i pół **miljona** marek wydzieliła Rada Zawiadowcza **na cele humanitarne i społeczne.**

Członek Rady Zawiadowczej, **dr Josefert,** referował sprawę **podwyższenia kapitału akcyjnego o dalszych 50,120.000 Mkp. przez emisję 179.000 nowych akcyj.** Po podwyższeniu wynosić będzie kapitał akcyjny ogółem **100,240.000 Mkp.** Kapitał podwyższony wraz z agiem służyć będzie na urządzenie rafinerji potażu, oraz na wykończenie budynku na słodownię, magazyn na surowce i mieszkania dla urzędników. Zebranie uchwaliło podwyżkę kapitału i upoważniło Radę Nadzorczą do ustalenia terminu i warunków nowej subskrypcji.

Do Komisji rewizyjnej zostali ponownie wybrani pp.: **Dr Rudolf Beres, A. Einhorn, dyr. Krzyżanowski** i **dyr. Mester.**

Imieniem Rady Zawiadowczej podziękował p. **Schiller** całemu Zarządowi z dyr. Seidenfrauem na czele **za jego niestrudzoną i owocną działalność** podkreślając korzystne wyniki ubiegłej kampanji.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Przewodnik turystyczny po Krakowie.

Wawel i muzea:

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. Wstęp do Zamku 50 mkp. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu** zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10, w niedzielę i święta po nabożeństwach. **Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw, za zgłoszeniem się do zakrystji. **Muzeum Narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otwarte jest codziennie od godz. 10—2, za opłatą 300 mkp. od osoby; zbiorowe wycieczki otrzymują zniżki w kancelarji Muzeum w Sukiennicach. **Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, ul. Wolska 10,** wraz z lapidarjum, otwarte z wyjątkiem wtorków i piątków codziennie od godz. 10—2, za opłatą 300 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Dom i muzeum Jana Matejki,** ul. Florjańska 41, dzieła zbiory mistrza, otwarte codziennie od 10—2, za opłatą 300 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy Florjańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI w., w lecie otwarty przez cały dzień, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kancelarji (najmniej 5 osób) za opłatą 200 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Wieża Marjacka** w lecie otwarta codziennie od godz. 10—12, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kasie muzealnej w Sukiennicach. Opłata 200 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Muzeum Czartoryskich,** ul. Pijarska 6, otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godz. 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadną święta. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** ulica Smoleńsk 9, tel. 1339, otwarte od 10—1. **Muzeum etnograficzne,** na Wawelu otwarte codziennie. Wstęp w niedzielę, wtorki i czwartki 50 mkp., w inne dni 100 mkp. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8, otwarta codziennie od g. 10—4. Wstęp 200 mkp. **Wystawa przemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej** ul. Straszewskiego l. 28, wstęp wolny od godziny 9—1 i od 3—6.

Władze:

Województwo, ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 3554; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34, telefon 458; godziny urzędowe: od 8—3. **Izba skarbowa** (Władza skarbowa II instancji na Województwo krakowskie) ul. Helclów l. 2, II p., telefon Nr 225. Prezes Izby przyjmuje strony codziennie od godz. 12—1 z wyjątkiem niedziel i świąt; w biurach godziny dla stron od 11—1.

Biura kupna i ogłoszeń.

„Uczciwość" Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna, Podwale 3, obok poczty.

Ogłoszenia prasowe i reklamy kolejowe „Ruch", S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Przedsiębiorstwa transportowe.

Centralne Biuro spedycyjne W. Bujański, Kraków, ul. Andrzeja Potockiego 9, I piętro, (Dom własny) Telef. 32-13.

Kina.

Kino pouczające „Muzeum" ul. Smoleńsk l. 9. Przedstawienia w soboty, niedziele i święta.

Kino „Opieka" ul. Zielona 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 6-tej w święta od 3-ciej.

Farbiarnie i pralnie.

„Tęcza" zjedn. krak. chemiczne czyszczelnie, pralnie i farbiarnie „Tęcza-Wisła-Lilja", Spółka z ogr. por., w Krakowie, ul. Czarnowiejska l. 72—74, 11 sklepów w mieście, wykonują powierzone jej roboty w ciągu 6 dni.

Księgarnie i sprzedaż dzienników i mód.

Księgarnia i sprzedaż gazet: „Ruch", S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Najnowsze żurnale mód stale do nabycia u firmy M. Landau Kraków, ul. św. Krzyża 5.

Laboratorja kosmetyczne i perfumerja.

Laboratorjum kosmetyczne **Franciszki Budziaszek,** Grodzka l. 3, I. p., dobrze zaopatrzony zakład w wyroby kosmetyczne.

Obuwie.

Stanisław Machaj

ul. św. Tomasza l. 9.

Magazyn i pracownia obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego.

Najnowsze fasony angielskie, francuskie, warszawskie, stale na składzie w wielkim wyborze.

Eleganckie i trwałe obuwie można nabyć najtaniej u firmy **GIZELA BRAND Kraków, ul. Starowiślna l. 6.**

Meble.

MEBLE KLUBOWE.

Wykwintne i trwałe meble klubowe oraz urządzenia biurowe i dywany, poleca jedyna w Polsce Wytwórnia mebli klubowych, Kraków, ul. Florjańska 25.

Meble używane kupuje i sprzedaje **M. NADEL Kraków, Wielopole 12.**

Zakłady przemysłowe.

Zakład tapicersko-dekoracyjny, magazyn **mebli** i wyrób **kołder A. Rybiński,** ul. Sławkowska 21. Telefon Nr 3468.

Zakład tapicerski i magazyn mebli M. BARDACH Kraków, Florjańska l. 16.

Wózki.

Wózki dziecięce własnego wyrobu i otomany sprzedaje **Piechowicz, ul. Mikołajska 7.**

Maszynowa wytwórnia towarów wełnianych „Iris"

Kraków, ul. Studencka l. 4. poleca na sezon wiosenny sweatry bluzki, dziecięce sukienki i żakieciki. — Przyjmuje też obstalunki. Hurtownie — Detalicznie.

„KOBIERZEC" Wytwórnia artystycznych tkanin **Kraków, ul. Podwale 3,** poleca kilimy i dywany strzyżone z najlepszej wełny bielskiej. Sprzedaje przędzę kilimową bielską we wszystkich kolorach, każdej ilości.

Obrazy.

Salon sztuki współczesnej i antycznej S. Podworskiego ul. św. Jana 14.

Kupno — sprzedaż — komis. Ekspertyza i szacowanie. Obrazy — dywany — antyki.

Magazyn rękawiczniczy i galanteryjny F. Lubański Kraków, ul. św. Anny 2 poleca najtaniej rękawiczki, pończochy i parasole w największym wyborze i w różnych gatunkach, po cenach najniższych. **Własna pracownia rękawiczek skórkowych.**

Zabawki.

15 Basztowa 15 Skład zabawek. — Klinika lalek. **E. FILOUS**

Szlifuję brzytwy odpowiednio do golenia, oraz wielki wybór nowych brzytew i t. p. **Myszkowski, Dietlowska 46.**

DRUKARNIA LITERACKA w Krakowie ul. Jagiellońska 10, tel. 401

Zakłady naukowe.

„MATURA" **Kraków, Grodzka 69.** (od 3—6 z wyjąt. niedziel i świąt)

I. Listowne kursy ogólnokształcące z różnych dziedzin nauki dla osób pragnących posiąść podstawową wiedzę ogólną i fachową.

II. Listowne kursy języków obcych (angielski, francuski, niemiecki).

Każdy może uczyć się w domu w wolnych chwilach od zajęć. Informacje i prospekty bezpłatnie

Kursa handlowe „Hermes" Jana Pilcha w Krakowie, ul. Florjańska 39 wyuczają księgowości, korespondencji handlowej, stenografji i t. d. Dla zamiejscowych nauka listowna. **Szkoła pisania na maszynach „Hermes"** wyucza pisania na maszynach wszelkich systemów, jak również przyjmuje **powielanie pism.** — Wykonanie wzorowe.

REWIZJA LOSÓW.

Biuro rewizji losów przy Domu informacyjnym Eibenschütz, Rynek 8.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 12. Rządca Drukarni L. K. Górski.